

186)

Każda przeżyta chwila jest uśmiechem ofiarowanym przez Boga.

## GRAFFITI

Bądź na moim ostatnim pożegnaniu – 2012r.

## LIMERYKI

### • O refleksji jeszcze w starym roku

W sylwestrowy wieczór pod Mostem Berbedzia

biesiadnik przed pierwszą kolejką pod śledzia:

– Gdy u władzy był towarzysz Gierek,  
to nasze życie było słodkie jak cukierek.

Kompan: – Zatem wypijmy za duszyczkę pana Edzia!

### • O powitaniu Nowego Roku we troje

Wdowiec z narzeczoną w domowych pieleszach w Wielkanocy  
czule objęci odliczali sekundy do północy...

Nagle na choince po kolei gasła każda lampka,  
w zamku głośno zazgrzytała klamka...

To Biała Gospodyni dała upust czarnej mocy.

### • O powrocie z sylwestra

Na rozstaju dróg w połowie sianej dali  
dobrze „zawiani” kochankowie stali.

Pierwszy: – Ja... ja... idę w lewo.

Drugi: – To... to... ja w prawo,  
abyśmy tylko u zbiegu naszych dróg się spotkali.

### • O złamaniu noworocznego postanowienia

Pewien nie tak stary góral z Brennej Jatnego  
w drugim dniu roku bieżącego  
najał się (by nie powiedzieć „nażarł”) czekoladek.

Do baby: – Teraz ululam się jak niedźwiadek.

Obudź mnie, jeśli bym miał przespać kolejne „Do Siego”.

## PLOTKI Z BRENNEJ

⇒ Pewien góral nie domyka drzwi do swojej sypialni.

⇒ Pewien góral zawiązał żółtą wstążkę wokół starego smreka.

⇒ Pewien góral spod kapelusza jedno z siedmiu źdźbeł siana dorzucił Jezuskowi do szopki.

⇒ Pewien góral zachodzi w głowę czy nie jest wart, aby Pan Bóg groził mu palcem.

⇒ Pewien góral zorientował się, że nie ma góry bez doliny.

⇒ Pewien góral nie wchodzi na wysokie góry, aby z niskiej nie spaść.

⇒ Pewien góral przed „Starą Karczmą” obserwował, czy góra z górą się zejdzie.

⇒ Pewien góral przed „Karczmą pod Skalica” przez mgłę widział, że góra białą myszkę rodzi.

⇒ Pewien góral w porę zorientował się, że góry są blisko.

⇒ Pewien góral nie wie, co siedzi za górą.

⇒ Pewien góral czci góry, aby mieć grzbiet prosty.

⇒ Pewien góral wie, że w górach czeka swoboda.

⇒ Pewien góral przebierał w piórkach do kapelusza.

⇒ Pewien góral wypatrywał w Brennicy złotej rybki.

⇒ Pewnemu góralowi pewna góralka depcze po oczach.

⇒ Pewnemu góralowi halny hula po głowie.

## ZACHOWAJ DLA SIEBIE

Pozwól sobie nieraz na niewinny grzeszek.

187)

Nie rób sobie żartów z braku poczucia humoru.

#### OPOWIASTKA

- Czy znasz opowiastkę od sylwestra do sylwestra?...
- A ja lubię wszystkie cztery pory roku.

#### WIDZIANE Z GÓRKI

- ⇒ Gdyby każdego roku przedświąteczną gorączką zarażać się dzień wcześniej niż zazwyczaj, to od rana w Wigilię byłoby się zdrowym jak... narybek karpia.
- ⇒ O pomstę do nieba powinna wołać sztuczna choinka ustrojona ozdobami wyprodukowanymi w Chinach.
- ⇒ Na świecie nie może być dobrze, skoro nawet w okresie Bożego Narodzenia stacje telewizyjne raczą filmami z aktami przemocy.
- ⇒ W trzech serialach: „M jak miłość”, „Barwy szczęścia”, „Klan” emitowanych przez telewizję publiczną równolegle toczy się wątek kobiet w ciąży z nie swoimi stałymi partnerami. Tu tylko pogratulować oryginalności pomysłów, a może robienia idiotów z płacących abonament.

#### SZCZYTY EKSTRAWAGANCJI

- ⇒ Grzegorz N. w roli kuszącej Ewy
- ⇒ Ryszard K. na Krupówkach strugający misia
- ⇒ Grzegorz S. w roli zawiadowcy bocznego toru
- ⇒ Ludwik D. reklamujący znany płyn do naczyń
- ⇒ Kazimierz M. jako solista grupy Yes

#### WSZYSTKIE ZNAKI NA NIEBIE MÓWIĄ, ŻE...

- ⇒ Pewien Baran beczy na widok gaździny.
- ⇒ Pewien Byk spał za stodołą.
- ⇒ Pewna para Bliźniąt baraszkowała z bliźniaczkami.
- ⇒ Pewien Rak jest wciąż do przodu.
- ⇒ Pewien Lew szalał na warszawskim parkiecie.
- ⇒ Pewna Panna została szczęśliwą ciepłą wdówką.
- ⇒ Pewna Waga wahała się w blasku gwiazd.
- ⇒ Pewien Skorpion ugania się za spódniczkami.
- ⇒ Pewien Strzelec prosto z mostu trafił kulą w płot.
- ⇒ Pewien Koziorożec zapędził się w kozi róg.
- ⇒ Pewien Wodnik omal nie utopił się w łyżce wody.
- ⇒ Pewna Ryba wypłynęła na szerokie wody i nabrała wody w usta.

#### NAJNOWSZE WYNAŁAZKI

- ⇒ Brzytwa dla tonących
- ⇒ Buty na drogę do nikąd
- ⇒ Obrotowy drogowskaz
- ⇒ Wdzianko dla nagiej prawdy
- ⇒ Parasol z kompletem rynienek
- ⇒ Worek dla szydła
- ⇒ Chusteczka dla plujących sobie w brodę
- ⇒ Świeczka warta gry do kolacji we dwoje
- ⇒ Gadżet psu na budę
- ⇒ Szpadel do kopania pod kimś dołków
- ⇒ Ramka do indywidualnego widoku na świat
- ⇒ Maszynka do rozwiązywania problemów
- ⇒ Zegar trumienny do odmierzania czasu wiecznego
- ⇒ Tabletki od bólu zęba czasu

## GRAFFITI

Zróbmy piwko i... olać to i owo.

## Z ROZMÓW PRZED PIWKIEM

W „Karczmie pod Skalicą” w Brennej do siedzącego górala podchodzi ceper.

– Cześć... baco! Nie po...

– *Howgh!*

– Baco, nie poznałem ciebie. W tym pióropuszu i ciupażką na ramieniu niezły z ciebie oryginał.

– *Howgh!*

– Przy małym piwku czekasz na bal przebierańców?

– Ni.

– Czy ty nigdy nie przestaniesz żartować?

– To nie żarty. Jestem oburzonym i niezadowolonym Indianinem w rezerwacie.

– Bzdury gadasz!

– W zeszłym roku gadali w telewizorze, że Polska jest rezerwatem. Pokazywali też protesty oburzonych w słusznej sprawie.

– Wypijemy na każdą nóżkę po dużym piwku, to ci przejdzie, jak ręką odjął.

– Nie przejdzie, a dzisiaj wypiję tylko jedno małe.

– O mój Boże, gdzie tkwi diabeł?

– W szczegółach.

– A jakie one są?

– Zaroz muse być w chałupie.

– W domu ludzie umierają.

– Dziś będzie wręcz przeciwnie. Po kolacji przy świecach biore się do płodzenia dzieciak.

– W twoim wieku?! Masz dwie dorosłe córki, dziadkiem jesteś...

– Jeśli moja baba jeszcze urodzi z trójkę, to...

– To co?

– To się okaże, że już dawno powinna być na emeryturze... A może i zaległe emeryturki dostanie.

– Bredzisz! A za przeproszeniem, twoja żona na pewno jest po klimaterium.

– Moja codziennie w chałupie robi kliamt.

– Baco...

– Ci na górze u nas i na świecie narobili bałaganu, a teraz szary człeczyna mo robić dłużej!?

– Tak wyszło.

– Tylko który poradzi więcej років robić, a później cieszyć się jesienią tuż przed zimą?

– Bądź optymistą. Na pewno doczekamy, a dłużej pracując będziemy mieć godną emeryturę.

– Głodną! Oni jeszcze tak namieszają, że przyjdzie nom robić do usranej śmierci. A to co kombinują ze służbą zdrowia i z lekarstwami, to ludzie będą padać jak muchy. Za Gierka...

– Gierek narobił długów, żyliśmy na kredyt.

– W aptekach było tanio, ludzie byli zadowoleni. A teraz licznik Balcerowicza piorunująco wskazuje ich rosnący dług. Oni widzą tylko tamto zło, a nie przejmują się niezadowoleniem ludzi i pogarszającymi się warunkami życia. W telewizorze stwarzają pozory troski, a w gruncie...

– Baco, dopiero nowy rok się zaczął, a w tobie tyle goryczy.

– Bo oni mimo kryzysu piją śmietankę, a nom dolewają do czary...

– Baco, na frasunek jest dobry trunek.

– Chcecie, abym piwkiem słodził życie?

– Słodźmy sobie razem. Niech się dzieje...

– Co chce. Nam nie może być źle. Racja, ale zanim zaczniemy biesiadować, to jeszcze coś powiem.

– Tylko mądrze!

– Kiedy byłem małym chłopcem i dorastałem, to mój świętej pamięci wujek, wciąż na tamtych mówił, cytuję z pamięci: „To banda”. Ciekawi mnie, co dzisiaj mówiłby na...

– Baco, proponuję dużą porcję goryczki piwa.

– Przyjmuję wyzwanie. A skoro mamy początek nowego roku, to... to... bliżej do emeryturki!

189)

Uśmiech fałszywy jest absolutnie szczerzy do bólu.

## GRAFFITI

Tuczmy się na ludzkim nieszczęściu – Koncerny Farmaceutyczne

## WIDZIANE Z GÓRKI

Każda ekipa ONYCH przez swoje pięć minut subiektywnie mądrze główkuje dla naszego dobra, ale jakimś dziwnym trafem nikt z nas nigdy nie jest tym uszczęśliwiony.

## SZCZYTY WIDZIANE Z GÓRKI

- ⇒ Bezczelności Gwiazd: Przez szereg lat na okolicznościowych imprezach truc wciąż tymi samymi paroma piosenkami za każdorazowo nową kasę.
- ⇒ Umiejętności pokazania nagiej prawdy: Odpowiedniej osobie (za pomocą jednej ręki) palcem wskazującym zwrócić uwagę na środkowy palec.
- ⇒ Zemsty trzeźwego wodzireja: W takt „Remedium” wyprowadzić uczestników zabawy w szczerze pole i sprowadzić na ziemię.
- ⇒ Gościnności: Nieproszonemu gościowi zaserwować kawę na ławę.
- ⇒ Stabilności: Stanąć na nogi na ostrzu noża.
- ⇒ Elokwencji: Po paru głębszych śpiewać jak z nut.
- ⇒ Zaskoczenia: Wyciągnąć asa z krótkiego rękawa.

## SŁOWNIK WYRAZÓW COINNEGOZNACZĄCYCH

- ⇒ Peowiak – członek PO
- ⇒ Sobiepan – rolnik z hektarami i dotacją z Unii
- ⇒ Szczurzyn – wytrawny uczestnik wyścigu szczurów
- ⇒ Ryjkonos – wścibska i obgadująca sąsiadka
- ⇒ Lizarka – lubiąca miłość francuską
- ⇒ Dowcipniś – ginekolog
- ⇒ Panerotyzm – kochający zmysłowo
- ⇒ Panislamizm – ważny wśród muzułmanów
- ⇒ Paniberyzm – autochton Półwyspu Iberyjskiego
- ⇒ Paneuropa – ważny Europejczyk
- ⇒ Panfobia – trzęsący portkami
- ⇒ Panewki – despotyczny partner Ewy
- ⇒ Materazzi – worek treningowy dla bokserów
- ⇒ Partyka – małżeństwo słusznego wzrostu

## BAJECZKI

- ⇒ O nosie: Hej dziewczyno, spójrz na misia...
- ⇒ O chamstwie: Kocham stworzonka.
- ⇒ O jaku i topie: Jak pech, to pech.
- ⇒ O rzeczach: Dobrze, czyli źle.
- ⇒ O raj: Cholera jasna.
- ⇒ O banale: Ba, nałóg nie każdy prowadzi do zguby!
- ⇒ O abonamencie: A bo na mentalność taką jestem skazany.
- ⇒ O bosym: Bo syfon ci uderzy!
- ⇒ O kretynie: Konkrety na gwałt.
- ⇒ O okroku: Co krok porzucony śmieć!!!
- ⇒ O echu: Nie chowaj głowy w piasek.
- ⇒ O eposie: Nie po szkłe!!!
- ⇒ O dolach i golach: Prawy do lewego, lewy do prawego.
- ⇒ O skaju: Polska jest najważniejsza!
- ⇒ O Tusku: Tu skubią nas na każdym kroku!

190)

Każdy na swój sposób jest nienormalny.

#### GRAFFITI

A niech cię Anioł Stróż!  
Szczęśliwi sałaty nie jedzą.  
Dokąd prowadzi nas czas...?  
Bądź ze mną w zgodzie – sumienie  
Co ty we mnie widzisz? – lustro

#### ZAGADKA

– Czego powinniśmy sobie życzyć w kontekście nowej formy świętowania Trzech Króli?  
– Miry, złota i kadzidła.

#### • O trudzie na marne

Pewien góral z Brennej Jatnego  
zaprażył widoku horyzontu szerokiego,  
więc wybrał się na Kotarz\*.  
Na szczycie wkurzony zaniemówił aż,  
bowiem zachmurzenie duże zniweczyło wysiłek jego.  
\* Kotarz – transparentna góra w Brennej

#### Z ROZMÓW PRZY PIWKU

W „Starej Karczmi” w Brennej przy kolejnym piwku ceper rozmawia z góralem:  
– Pomyśleć, gazdo, ile to już lat się znamy, ile piwka my wypili.  
– Bóg racy... a może diabli wiedzą, ile tego było.  
– Sprawia ci to przyjemność...  
– Głupie pytanie. Jasne, że sprawio.  
– To nie pytanie, tylko stwierdzenie.  
– Przepraszam.  
– Nie szkodzi. Ale spytać mogę?  
– Możecie.  
– Dlaczego?  
– A bo przy piwku w atmosferze karczmi moja dusza mo... mo... orgazm!  
– A co na to twoja żona?  
– W tym czasie jej mo w kościele.  
– Baco...  
– Dziś robie za gazde.  
– Gazdo, jak sądzisz, ile jeszcze pociągniemy?  
– Bardzo głupie pytanie.  
– Dlaczego?  
– A bo to tylko Bóg racy wiedzieć.  
– Aaa, o to ci chodzi.  
– A o co mo chodzić?  
– Ile jeszcze łyków piwa pociągniemy.  
– To też tylko Bozia racy wiedzieć.  
– Kapuję.  
– To kapuj dalej, a jo ide po dwie porcje...  
– Tylko uważaj na zakręcie.  
– W te czy z powrotem?  
– I w te, i z powrotem.  
– Bez obaw!  
– Piłnij się!  
– Ma sie rozumieć.  
– To rozumujcie i nie rozlejcie.  
– Łokej!

